

O 6-TYM PUŁKU PIECHOTY LEGIONÓW

(1 czerwca 1925 r.)

Szósty pułk piechoty Legionów wydał w dziesięciolecie swego powstania «Jednodniówkę w dziesiątą rocznicę 6 p. p. Leg. 28 VII 1915—1925» Wilno 1925. Na pierwszym miejscu znajduje się tam niżej przytoczony artykuł, w którym Piłsudski przypomina, że choć 6-ty Pułk Legionów został stworzony przez władze austriackie dla sparaliżowania wpływow 1 Brygady stanął on we wszystkich późniejszych walkach ideowych w jednym szeregu z 1 Brygadą.

Tekst podajemy według wspomnianej wyżej jednodniówki.

6-ty pułk jest najmłodszy z formacyj wojskowych z Legionów Polskich ¹⁾). Sformowany został w sposób zupełnie osobliwy. Gdy na początku wojny zorganizowałem w bataliony pierwsze wojenne kadry ze Strzelców i organizacji wojskowych przedwojennych, przyjąłem jako zasadę, że mamy być słabą czy silną, sympatyczną dla kogoś, czy niechętnie widzianą emanacją sił Polski podczas wojny. Raczej, co z góry przewidywałem, jedną z emanacyj pomiędzy wielu prawdopodobnymi, lecz taką, gdzie charakter wewnętrzny i zewnętrzny nie pozwoli na jakiegokolwiek zmieszanie jej z jakimikolwiek emanacjami prac zaborców w stosunku do Polski. Stąd stanowcze unikanie wszystkiego, co różnice pomiędzy nami — Strzelcami — a wojskiem austriackim usuwa, stąd też zupełnie decyzywne usuwanie możliwości przenikania do naszej formacji oficerów austriackich, chociażby Polaków. Wyznaję, że pod tym względem zawsze wołałem, gdy to ostatnie było znamienym, — nie Polaków, lecz oficerów obcej narodowości. Mniej wtedy było łamania zasady, by nasze próby utworzenia wojska polskiego były organicznie związane z jakimkolwiek z zaborców.

Naturalnie, stanowisko moje napotkało na silny opór ze strony władz austriackich, które wcisnąć chciały najsłabsze — nawet próby, związane z próbą formacji polskich, w ramy zespolenia ich z taką czy inną polityką austriacką. Wyraziło się to historycznie w rozkazie wewnętrznym, który scharakteryzowałbym określeniem niemieckim — Brygada została

¹⁾ Szósty pułk został w Legionach utworzony w lecie 1915 r. i dopiero w jesieni tego roku wziął udział w bojach Legionów na Wołyniu. Był to zatem ostatni z pułków, w Legionach sformowanych.

«kaltgestellt» ¹⁾). Ten chłód dał ujście szykanistom wszelkiego rodzaju oraz w stale powtarzanych próbach przeciwstawiania mnie i mojej Brygadzie innych prób, bardziej względem polityki austriackiej ugodowo urobionych. Do takich prób należał i 6-ty pułk Legionów Polskich.

Gdy zwycięstwa, zaczęte pod Gorlicami ²⁾), stopniowo zaczęły oddawać w ręce Niemiec i Austrii całą Polskę, pospieszono ze strony władz austriackich możliwie szybko oddalić chwilę rozrośnięcia się I Brygady i jej wpływu na formacje wojenne polskie. Wbrew temu faktowi, że właśnie w I Brygadzie ześrodkowani byli najliczniej ludzie o wyższym wykształceniu ogólnym, którzy przeszli już przez największe doświadczenia wojenne, wbrew zatem temu, że oczekiwane z natury rzeczy wyzyskanie tego materiału ludzkiego dla rozszerzenia formacji legionowych musiało się oprzeć na I Brygadzie, wbrew wreszcie jasnemu i oczywistemu dla wszystkich faktowi, że wpływ mojej osoby, jako dowódcy I Brygady, był stale wzrastającym, tak, iż ochotnicy, którzy się zgłaszali do Legionów, ciągle stawiali warunek, że chcą iść tylko i jedynie do I Brygady, — wbrew temu wszystkiemu władze austriackie zdecydowały stworzyć przeciw I Brygadzie i jej dowódcy dwa nowe pułki — 4-ty i 6-ty. Na 6-ty, jako dowódcę, przeznaczono od razu pułkownika austriackiej służby, Grzesickiego ³⁾), który głośno i wszędzie mówił, że ma nawet wewnątrzności nie jakie inne, jeno czarno-żółte.

Nic dziwnego, że gdy 6-ty pułk przyszedł na pole bojów — na Wołyń — spotkało go to, co było nieuchronnym: podejrzliwość i pewna niechęć ze strony I Brygady, pewne uprzedzenie co do jego wartości bojowej i moralnej. Mówię moralnej, gdyż nieraz szukano wewnątrz pułku ludzi, wysłanych po to, by byli szpiegami w stosunku do kolegów.

Rozumiem, że pisząc to, mogę urazić wielu z miłych i serdecznych przyjaciół z 6-go pułku, wiem i rozumiem, że i wtedy, gdy pułk 6-ty rozpoczął swe życie wojenne, dziesięć lat temu, gorycz nieraz wzbierać musiała wśród najlepszych kolegów z tego pułku. Nie chcę jednak przemilczeć tego faktu, gdy

¹⁾ odnoszono się do nich chłodno.

²⁾ Por. t. IV, str. 27.

³⁾ Austriacki pułkownik Grzesicki był mianowany dowódcą III Brygady Legionów, w skład której wchodził 6-ty pułk. Przebywał wraz z pułkiem w Piotrkowie do czasu jego sformowania, potem wraz z nim przybył na front, gdzie, w braku 4-go pułku, który wraz z 5-tym walczył pod dowództwem Piłsudskiego miał, przez pewien czas jako brygadier, pod swojemi rozkazami tylko 6-ty pułk piechoty.

dzisiaj historię pułku się wspomina już na szczęście chłodniej, niż w owe czasy. Byłem wtedy jednym z pierwszych, którzy całym swym wpływem i siłą stanęli przeciw słusznej z wielu stron, lecz szkodliwej niechęci moich podwładnych do nowego intruza, przeciwstawionego nie czemu innemu, jak I Brygadzie i jej dowódcy.

Gdy więc teraz te pierwociny 6-go pułku przypominam, gdy słyszę w uszach jeszcze gniewny pomruk i złośliwe żarty moich podwładnych z owych czasów, z przyjemnością zarazem daję wyraz szczerzej wdzięczności dla oficerów i żołnierzy kochanego pułku 6-go, którzy moje usiłowania natychmiast całą siłą poparli. W parę miesięcy bowiem potem 6-ty pułk we wszystkich sporach i tarcjach legionistów z władzami austriackimi ani razu nie zawiódł, stając zawsze w jednym z I Brygadą szeregu¹⁾). Z nią razem poszedł na twardy los Benjaminowa i z nią razem, w jedną dywizję legionową złaczony w wojsku polskim, dzielił chwałę, dołę i niedołę żołnierza²⁾). Niech więc tych słów kilka, z historii pułku wyjęte, nie będą przyjęte przez pułk i starych towarzyszków broni jako złośliwa chęć przypomnienia im przykrego dla nich początku pułku, ale jako dowód, jak biednym i mozolnym był los żołnierza «bez ojczyzny».

Sulejówek, 1 czerwca 1925 roku.

¹⁾ W czasie demonstracyjnego zdjęcia odznak oficerskich w czerwcu 1916 roku 6-ty pułk zastosował się do uchwały Rady Pułkowników bez wahania, za co Komenda Legionów zawiesiła w czynnościach ówczesnego dowódcę pułku, pułkownika Norwid-Neugebauera; we wrześniu tegoż roku, po dymisji Piłsudskiego z Legionów, oficerowie i szeregowi 6-go pułku na równi z I Brygadą wnieśli gremialnie podania o zwolnienie z Legionów; również w okresie odmówienia przyjęcia w roku 1917 6-ty pułk piechoty w całości wniósł podania o zwolnienie, w wyniku czego podzielił los swoich kolegów z I Brygady w obozach jeńców w Benjaminowie, Szczypiornie i Łomży, oraz w wojsku austriackim, gdzie oficerowie zostali zdegradowani na sierżantów.

²⁾ W roku 1919, przy formowaniu dywizyj legionowych, została utworzona początkowo 2-ga, potem przemianowana na 1-szą, dywizja z pułków 1-go i 5-go — dawnych I Brygady Legionów — oraz 6-go. W tym składzie 1-sza dywizja stale walczyła w latach 1919—1920.